

Sorry Boys, Wracam

O drogę nie pytam
Nie pytam nikogo
Bo ja drogę lubię
Długą długą
Bo ja wolę ufać
Własnym nogom

Wracam do siebie
Zabieram cię
Ale długo idę, długo
Kusi mnie diabeł
W chłopięcej skórze
Chce mnie podzucić
Ale w odwrotną stronę

O drogę nie pytam
Nie pytam nikogo
Bo ja drogę lubię
Długą długą
Bo ja wolę ufać
Własnym nogom

Tak kręcę się w kółko
Wracam i zawracam się
Mam klucze schowane
Gdzieś po lewej stronie
Ale boję się, że zobaczę się od wewnątrz
I wystraszę się i zatrzasnę się
Boję się

O drogę nie pytam
Nie pytam nikogo
Bo ja drogę lubię
Długą długą
Bo ja wolę ufać
Własnym nogom

Ale boję się, że zobaczę się od wewnątrz
I wystraszę się i zatrzasnę się
Boję się

O drogę nie pytam
Nie pytam nikogo
Bo ja drogę lubię
Długą długą
Bo ja wolę ufać
Własnym nogom